

# Edmund Mazur

---

## Jeszcze o wniosku restytucyjnym

---

Palestra 12/1(121), 95-98

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie władz w celach związanych z wymiarem sprawiedliwości lub ochroną interesów państwa.

W żadnym wypadku wykorzystanie wizerunku nie może następować w sposób godzący w uzasadnione interesy osoby, którą ten wizerunek przedstawia (§ 86—88).

Dział czwarty dotyczy ochrony pism o charakterze osobistym. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju listy, notatki i dzienniki, nie będące przedmiotem prawa autorskiego. Są one natomiast przedmiotem ochrony prawa pokrewnego. Ochrona polega na zakazie publikowania lub rozpowszechniania bez zgody autora pisma, a przy listach — ponadto bez zgody adresata. Po śmierci autora pisma lub adresata listu konieczne jest uzyskanie zgody ich rodziny, a więc małżonka i dzieci, a w ich braku — rodziców.

Okres ochrony trwa lat 10 od śmierci autora pisma, a przy listach — od śmierci adresata, jeżeli zmarł później niż autor listu (§ 89—90).

IX. Część trzecia ustawy poświęcona jest ochronie prawnej. W razie naruszenia praw autorskich twórca jest uprawniony do żądania przywrócenia do stanu zgodnego z przepisami ustawy, zakazania dalszych naruszeń, jeżeli zachodzi obawa w tym względzie, publicznego sprostowania oraz wynagrodzenia za bezprawne wykorzystanie jego dzieła.

Jeżeli naruszenie było zawinione, twórca może żądać ponadto odszkodowania za wyrządzoną szkodę majątkową.

Niezależnie od tego przysługują twórcy dalsze roszczenia wynikające z przepisów prawa cywilnego lub postanowień umowy.

Te same zasady mają zastosowanie w razie naruszenia prawa pokrewnego (§ 91—92).

X. Czwarta, ostatnia część ustawy poświęcona jest przepisom przechodnim i końcowym.

## **POLEMIKA**

EDMUND MAZUR

### Jeszcze o wniosku restytucyjnym

Już po opublikowaniu mego artykułu pt. „Wniosek restytucyjny”<sup>1</sup> Roman Staniszewski ogłosił artykuł pt. „Z problematyki orzeczenia restytucyjnego”<sup>2</sup>, a dr Franciszek Rusek wydał monografię „Postępowanie zaoczne w procesie cywilnym”<sup>3</sup>, w której strony 71—78 i część strony 150 zostały poświęcone omówieniu problematyki wniosku restytucyjnego łączącego się z wyrokiem zaocznym.

Obaj autorzy wzbogacili dorobek naukowy dotyczący tej nowej instytucji<sup>4</sup>, ale

<sup>1</sup> „Palestra” nr 3—4 z roku 1966, str. 26—31.

<sup>2</sup> „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” nr 10 z roku 1966, str. 318—321.

<sup>3</sup> Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966 r.

<sup>4</sup> Instytucja wniosku restytucyjnego była znana polskiemu ustawodawstwu do roku 1950. W tym sensie można tylko mówić o wniosku restytucyjnym jako „nowej instytucji”.

niektóre ich twierdzenia są tak dyskusyjne, że nie sposób pozostawić ich bez omówienia.

I. Artykuł Romana Staniszewskiego budzi wątpliwości w następujących punktach:

1. Przy wznowieniu postępowania lub rewizji nadzwyczajnej Staniszewski dopuszcza zgłoszenie przez powoda wniosku restytucyjnego, obejmującego zwrot wyegzekwowanych lub dobrowolnie zapłaconych kosztów procesu.

Wydaje się, że jest to zbyt daleko idąca interpretacja. Art. 338 k.p.c. wyraźnie określa, że podmiotem zgłaszającym wniosek restytucyjny może być tylko pozwany. Wydaje się więc, że wniosek restytucyjny zgłoszony w postępowaniu wznowieniowym czy w postępowaniu z rewizji nadzwyczajnej musi odpowiadać tym samym zasadom co wniosek zgłoszony w postępowaniu zwykłym przed sądem pierwszej instancji albo przed sądem wojewódzkim jako sądem drugiej instancji.

Dalej, istota wniosku restytucyjnego polega na „zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia” lub na „przywróceniu poprzedniego stanu”. Chodzi tu więc tylko o takie świadczenie lub taki poprzedni stan, które były przedmiotem żądania pozwu. Żądanie zwrotu kosztów procesu jest również żądaniem pozwu, ale nie głównym i nie zasadniczym; żądanie zwrotu kosztów procesu jest ściśle związane z podstawowym żądaniem pozwu, a zasądzenie tych kosztów jest ściśle uzależnione od rozstrzygnięcia zasadniczego, głównego żądania pozwu.

Ponadto w postępowaniu o wznowienie postępowania czy z rewizji nadzwyczajnej nie ma żadnych przeszkód do zasądzenia zwrotu kosztów procesu również za poprzednie instancje. Jeżeli to nie nastąpi, ponoszący szkodę może zawsze wystąpić z powództwem odrębnym.

Te względy wydają się przemawiać za uznaniem, że w postępowaniu o wznowienie postępowania albo z rewizji nadzwyczajnej strona — a tym bardziej strona powodowa — nie może się domagać zwrotu kosztów procesu za poprzednie instancje sprawy w ramach wniosku restytucyjnego.

2. Autor wysuwa tezę, że osoba zgłaszająca wniosek restytucyjny może żądać „nadania orzeczeniu restytucyjnemu rygoru natychmiastowej wykonalności”.

Wydaje się, że teza ta jest nieścisła, gdyż orzeczenie restytucyjne nigdy nie stanowi i nie może stanowić jakiegoś szczególnego rodzaju rozstrzygnięcia. Zawsze będzie to część wyroku i rygor natychmiastowej wykonalności może być nadany tylko wyrokowi (w całości lub w części). Jeżeli zaś tak, to również i żądanie wniosku restytucyjnego może być sformułowane tylko tak — oczywiście przy uwzględnieniu jedynie takich wypadków przewidzianych w przepisach k.p.c., w których nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności jest możliwe i dopuszczalne.

3. Następną tezą wzbudzającą wątpliwości jest twierdzenie autora, że wniosek restytucyjny powinien być zgłoszony na piśmie w formie samodzielnego pisma procesowego lub jako składowa część sprzeciwu od wyroku zaocznego, rewizji, skargi o wznowienie postępowania lub rewizji nadzwyczajnej.

Poglądu tego nie można aprobować. Ogólne przepisy procesowe przewidują możliwość zgłaszania wniosków w formie pisemnej lub ustnie do protokołu rozprawy. Co się tyczy wniosku restytucyjnego, to k.p.c. nie wymaga formy pisemnej.

Forma zgłoszenia tego wniosku zależy więc od zgłaszającego oraz od istoty

żądania i stanu zawisłości sprawy. Wynika stąd, że można zgłosić ten wniosek ustnie do protokołu rozprawy z jednoczesnym udowodnieniem spełnienia świadczenia. Nie można zatem narzucać pisemnej formy zgłoszenia i zacieśniać możliwości ustnego zgłoszenia do sytuacji wyjątkowych.

4. Dalej autor wysuwa twierdzenie, że „z chwilą doręczenia wniosku restytucyjnego przeciwnikowi procesowemu następuje zawisłość sporu (...)” z wszelkimi płynącymi stąd skutkami.

Wydaje się, że to twierdzenie wypływa z mylnego poglądu, iż wniosek restytucyjny stanowi jakieś samoistne żądanie, a orzeczenie restytucyjne — jakiś specyficzny rodzaj rozstrzygnięcia. Zgłoszenie wniosku restytucyjnego jest przecież możliwe tylko wtedy, kiedy świadczenie zostało materialnie spełnione lub wyegzekwowane albo kiedy został naruszony poprzedni stan w wyniku wyroku zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności lub wyroku prawomocnego, ale sprawa toczy się nadal wskutek sprzeciwu od wyroku zaocznego albo wznowienia postępowania lub wskutek rewizji nadzwyczajnej.

Zgłoszenie wniosku restytucyjnego jest warunkowane trwaniem nadal postępowania w jednej z tych form. Nie można zgłosić takiego wniosku samodzielnie, w odrębnym postępowaniu, poza postępowaniem przewidzianym w art. 338, 393, 415 i 422 k.p.c. Nie ma więc tu analogii do wniesienia pozwu ani do zawiśnięcia sporu i dlatego sięganie do analogii nie wydaje się ani potrzebne, ani celowe.

**II. Monografia dra Franciszka Ruska zawiera twierdzenie, że możliwe jest zgłoszenie wniosku restytucyjnego w postępowaniu od nakazu zapłaty<sup>5</sup>.**

Już w swoim artykule sygnalizowałem, że wobec kategorycznego brzmienia art. 338 k.p.c. zgłoszenie wniosku restytucyjnego jest możliwe wyłącznie w razie uchylecia lub zmiany „wyroku”.<sup>6</sup>

Zdaję sobie sprawę z tego, że względy celowości przemawiałyby za tym, aby traktować jednakowo postanowienia kończące sprawę, nakazy zapłaty, orzeczenia zakładowych komisji rozjemczych itp. — innymi słowy te wszystkie różnorodne akty, na podstawie których zainteresowany może uzyskać w sposób prawny zaspokojenie całego lub części swego roszczenia. Niestety, brzmienie art. 338 k.p.c. ścieśnia możliwość zgłoszenia wniosku restytucyjnego wyłącznie do wyroku. Nie usuwa tego braku przepis art. 361 k.p.c., który nakazuje stosowanie przepisów o wyrokach do postanowień „odpowiednio”. Powołuję się w tej kwestii na argumentację przytoczoną w poprzednim swoim artykule. Stanowisko moje znajduje wzmocnienie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.IX.1966 r. I PR 372/65 (OSNCP poz. 83 z 1966 r.), w którym wyraźnie stwierdzono, że orzeczenie komisji rozjemczej nie jest wyrokiem w rozumieniu art. 338 k.p.c. i dlatego niemożliwe jest orzeczenie restytucyjne „o zwrocie świadczenia spełnionego lub wyegzekwowanego na podstawie prawomocnego orzeczenia komisji rozjemczej (...)”.

Również nie można aprobować poglądu autora monografii w tej części, w której twierdzi, że „sąd rewizyjny powinien zatem przeprowadzić w związku z wnioskiem pozwanego całe postępowanie dowodowe, jakie okaże się niezbędne, nie może zaś wniosku przekazać, gdyby nawet z tej przyczyny miało ulec zwłoce wydanie orzeczenia rewizyjnego”<sup>7</sup>.

Twierdzenie to jest niewątpliwie słuszne, jeżeli sądem rewizyjnym jest sąd wo-

<sup>5</sup> Strona 74 i 75.

<sup>6</sup> Strona 29 pkt 3 lit. a.

<sup>7</sup> Strona 75 i 76.

jewódzki. Inaczej jednak wygląda sprawa, jeżeli jest nim Sąd Najwyższy, który jest ograniczony rygorami art. 385 i 423 k.p.c. Wniosek restytucyjny jest instytucją prawa procesowego, ale nie wyłącza stosowania przepisów prawa materialnego<sup>8</sup>, wobec czego nierzadko może dochodzić do sytuacji skomplikowanej, wymagającej przesłuchiwania świadków. Nie wydaje się możliwe ani proceduralnie dopuszczalne, aby mógł się tym zajmować Sąd Najwyższy.

Dlatego przekazanie sprawy w tym zakresie do rozpoznania przez sąd pierwszej instancji wydaje się najlepszym wyjściem. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to interpretacja jedyna i że stanowisko dra Ruska jest zgodne z literalnym brzmieniem art. 338 k.p.c., ale zastosowanie tej wykładni w postępowaniu przed Sądem Najwyższym może się okazać wielokrotnie niemożliwe ze względów zarówno procesowych, jak i celowościowych. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.IV.1967 r. sygn. akt III CR 418/66<sup>8</sup>.

Poruszone wyżej zagadnienia, bynajmniej nie wszystkie, wskazują na pewne „niedopracowanie” legislacyjne, a nawet na luki i sprzeczności co do instytucji wniosku restytucyjnego, która wróciła do naszego ustawodawstwa po wielu latach. Należy więc witać z zadowoleniem wszelkie wypowiedzi dotyczące tego zagadnienia, gdyż mogą się one przyczynić do wyjaśnienia, choćby częściowo, niektórych aspektów zagadnienia.

<sup>8</sup> Patrz orzeczenie SN z dnia 25.IV.1966 r. I PR 372/65, OSNCP nr 5 z roku 1966, poz. 83, oraz z dnia 17.IV.1967 r. III CR 418/66, OSNCP nr 11 z roku 1967, poz. 206.

STANISŁAW JANCZEWSKI

## 50-lecie sądów obywatelskich

W roku 1965 minęło 50 lat od chwili, gdy na terenie Warszawy miejsce działających do tego czasu sądów carskich zajęły sądy obywatelskie.

Tego samego dnia 5 sierpnia 1915 roku, kiedy za ustępującymi wojskami rosyjskimi wkroczyły do Warszawy wojska niemieckie, powstały samorzutnie na terenie stolicy sądy obywatelskie, obejmujące wszystkie bez wyjątku instancje, z Wydziałem Sądowym Przy Komitecie Obywatelskim jako naczelną władzą administracyjno-sądową na czele.

Sądy te, nie mające za sobą żadnego precedensu w dziejach państw europejskich, były dziełem prawnictwa stołecznego, przede wszystkim jednak adwokatury warszawskiej, od której wyszła inicjatywa utworzenia tych sądów, która następnie przeprowadziła ich organizację i która w końcu niemal w całości obsadziła skład osobowy tych sądów. Ze strony adwokatury warszawskiej był to czyn niemal rewolucyjny. Było to bowiem świadome i celowe sięgnięcie — w imieniu pozbawionego dotychczas należności politycznej Narodu — po część władzy suwerennej, jaką jest wymiar sprawiedliwości.